

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. — Nr 72 (6419)
PIĄTEK, 26. III. 65 r.
SOBOTA, 27. III. 65 r.

Ogólnopolskie Seminarium Studenckie

Osiągnięcia szkolnictwa wyższego na Ziemiach Zachodnich i Północnych w XX-leciu PRL

DZISIAJ przed południem, w uroczyste udekorowanym Auditorium Maximum Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie rozpoczęło się Ogólnopolskie Seminarium Studenckie nr „Nauka i szkolnictwo wyższe Ziemi Zachodnich i Północnych w XX-leciu PRL”. Seminarium organizowane przez Radę Naczelną ZSP, wspólnie z Radą Naczelną TRZZ i Zarządami Głównymi ZMS i ZMW, jest centralną imprezą uroczystości studenckich, związanych z XX-leciem powrotu do Polski Ziemi Zachodnich i Północnych, a także wiąże się z obchodami Roku Pomorza Zachodniego i XX-leciem szczecińskiej nauki.

ZADANIEM seminarium jest zebranie materiałów, obrazujących osiągnięcia szkolnictwa wyższego na naszych ziemiach oraz omówienie wkładu młodej inteligencji w rozwój Ziemi Zachodnich i Północnych. W związku z 15-leciem Zrzesze-

nia Studentów Polskich podkreślony będzie również udział tej organizacji w przygotowaniu kadr specjalistów z wyższym wykształceniem, pracujących na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

W seminarium wzięło udział około 250 osób, w tym 100 działaczy ZSP, AZS, TRZZ i ZMW, reprezentujących poszczególne uczelnie Ziemi Zachodnich i Północnych, a także inne ośrodki naukowe naszego kraju. Po otwarciu obrad — dokonanym przez przewodniczącego P.O. ZSP R. TOBOLKIEWICZA przemówienia wygłosili: sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Henryk HUBER oraz sekretarz OK FJN — Zofia TOMCZYK.

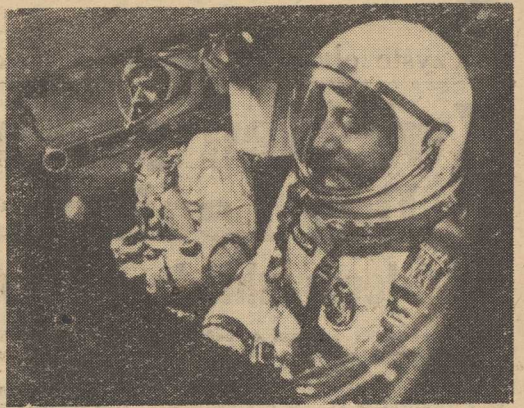
Zebrani wysłuchali dwóch referatów: „O dorobku szkolnictwa wyższego na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz o perspektywach rozwoju tego

szkolnictwa” i „O historii ruchu studenckiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz działalności studentów i ich organizacji na rzecz rozwoju Ziemi Nadodrzańskich i Nadbałtyckich”.

Po południu informacje na temat rozwoju szczecińskich szkół wyższych wygłosił dr Zdzisław ŁASKI, a dr Henryk LESIŃSKI, przewodniczący ZW TRZZ mówił będzie o rozwoju badań naukowych w Szczecinie. Przedstawiciele Rad Okręgowych ZSP w Szczecinie, Wrocławiu i Gdańsku złożą komunikaty na temat rozwoju ruchu studenckiego w tych ośrodkach.

W sobotę obrady będą kontynuowane w Zielonej Górze. (az)

Na chwilę przed startem



23.III. 1965 r. z przyłaską Kennedy na Florydzie, Stany Zjednoczone wyszły przed przy pomocy rakiety „Titan” statek kosmiczny „Gemini” z dwoma kosmonautami, Johnem Youngiem i Virgiem Grissonem.

Główny pilot Virgil Grisson (z tyłu) i drugi pilot John Young w statku kosmicznym „Gemini”, umieszczonym na wierzchołku rakiety „Titan”. Zdjęcie wykonano tuż przed zamknięciem zasobnika i wystrzeleniem rakiety „Titan”.

CAF - Photofax

Zamrożenie cen w Jugosławii

BELGRAD PAP. Zgromadzenie Narodowe Jugosławii zaakceptowało 24 bm. uchwałę Związkowej Rady Wykonawczej o zamrożeniu cen artykułów przemysłowych i podstawowych produktów rolnych oraz usług, na poziomie z dnia 22 bm. Dotyczy to m. in. cen świeżego mięsa, maki, cukru, miodu, ryżu, kawy i owoców południowych.

Oreodownik zimnej wojny

BONN PAP. Sekretarz generalny NATO, MANLIO BROSIO wypowiedział się za „rozwiązaniem problemu niemieckiego” w duchu oficjalnej polityki bońskiej przewidującej wchłonięcie NRD. Brosio przez miesiąc w Bonn na zebraniu „stowarzyszenia atlantyckiego”. Brosio domagał się konsolidacji sił agresywnego bloku NATO podkreślając, że „zimna wojna” w Europie nie została zakończona.

Sekretarz generalny NATO kategorycznie wypowiedział się przeciwko realizacji wszelkich posunięć prowadzących do utworzenia struktury bezpieczeństwa w Europie środkowej.

Pod ochroną wojska, samolotów i helikopterów

Marsz Wolności zakończony Nowa zbrodnia rasistów

WASZYNGTON PAP. Dzisiaj tj. w piątek przywódca bojowników o prawa obywatelskie dr Martin Luther KING zamierza podjąć nową próbę wręczenia petycji nazwanemu rasistom, gubernatorowi Alabamy, George WALLACEOWI. W czwartek, 30 tys. Murzynów i białych zebrało się przed gmachem Kapitolu stanowego w Montgomery, jednakże gubernator Wallace uchylił się od przyjęcia delegacji Murzynów.

NOWY JORK PAP. W czwartek po południu przeszło 30 tys. demonstrantów zgromadzonych w Montgomery — stolicy stanu Alabama rozpoczęło uroczyste pochod ku gmachowi Kapitolu na zakończenie 80-kilometrowego Marszu Wolności na trasie Selma — Montgomery.

Pochód prowadził dr Martin Luther KING i Ralph BUNCHE, wysoki urzędnik ONZ. Dziwne wrażenie sprawiły towarzyszące marszowi oddziały wojskowe i krążące w górze helikoptery i samoloty.

Po zakończeniu wielkiego wiecu w Montgomery znaczna część bojowników o prawa Murzynów poszła opuścić Alabamę powracając do swych domów. Wówczas to doszło do nowego morderstwa dokonanego przez białych rasistów. Dzisiaj we wczesnych godzinach rannych na autostradzie nr 88 w odległości około 50 km od Montgomery biali rasisti zastrzelili białą kobietę Violę LUZZO, która należała do tzw. komitetu transportowego, zajmującego się rozwożeniem uczestników marszu do ich miejsc zamieszkania. Pani

Luizzo wiozła właśnie swym samochodem grupę Murzynów, gdy nieznanymi sprawcy w pobliżu miejsczka Lowndeshboro uważanego za centrum terytorium opanowanego przez Ku-Klux-Klan zabili ją strzałem w głowę.

Szwecja odmówiła zgody na przelot śmigłowców USA

SZTOKHOLM PAP. Rząd szwedzki nie udzielił zgody na lądowanie amerykańskich helikopterów wojskowych na terytorium Szwecji. Amerykańskie władze wojskowe zwróciły się do rządu szwedzkiego z prośbą o zezwolenie na przelot helikopterów wojskowych nad terytorium Szwecji oraz na ich lądowanie w pobliżu miasta Goeteborg. Helikoptery te biorą udział w operacjach sił zbrojnych NATO w Europie północnej. Rząd szwedzki uważa, że udzielenie takiego zezwolenia byłoby sprzeczne z polityką neutralności Szwecji.

U „Warskiego” rozdzielono fundusz zakładowy

Stypendium za powieść o Stoczni

PRZED paroma dniami w Stoczni Szczecińskiej odbyły się obrady Konferencji Samorządu Robotniczego, podczas których dokonano podziału funduszu zakładowego. Rozdzielono blisko 20 mln złotych. Ok. 12 mln przypało na premie dla członków załogi — tzw. „trzy-nasta pensja” wynosi w stoczni 5,7 procenta zarobku rocznego. 5 mln złotych przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe. Ponadto pewne kwoty przyznano organizacjom społecznym i klubom sportowym.

Na uwagę zasługują także fundowanie stypendium (w wysokości 25 tys. złotych) dla literata, który podejmie się napisania książki o Stoczni Szczecińskiej. Chodzi oczywiście nie o kronikę, lecz powieść o akcji toczącej się w tym zakładzie. (wit)

Na temat dnia

Unik Bundestagu

BUNDESTAG zaakceptował w czwartek minimalne rozwiązanie w sprawie dalszego ścigania zbrodni hitlerowskich.

Wniosek SPD o zniesienie przedawnienia zbrodni hitlerowskich w ogóle i po prawny wniosek deputowanego CDU, Bendi proponujący przedłużenie okresu ścigania zbrodni o 10 lat, nie znalazły w Bundestagu większości.

Z trudem udało się za kulisami wyłargować większość dla kompromisowego projektu komisji prawnej Bundestagu, który przedstawili deputowani CDU. W wyniku tego projektu uchwalono ustawę, przewidującą termin od którego liczy się bieg przedawnienia z 8 maja 1945 roku na 31 grudnia 1949 roku to jest o cztery i pół roku.

Większość Bundestagu nie dopuściła, na szczęście, do zaakceptowania paragrafu 3 projektu ustawy przedłożonego przez komisję prawną, który zawierał ukrwte postanowienie o amnestii.

Paragraf ten ograniczał ściganie tylko do głównych sprawców i dopuszczał wniesienie przed sąd tylko spraw, co do których istnieje absolutna pewność winy. Sprawcy którzy działali tylko na rozkaz lub na polecenie mogli być ze ścigania wyłączeni.

SPD wyraziła ubolewanie, że „nie udało się pozyskać większości Bundestagu dla rozwiązania, które by odpowiadało powadze sprawy”.



Rekordowa wygrana

LONDYN. Niejaki Geoffrey Liddiard, zatrudniony przy wyrobie termometrów w Richmond w brytyjskim hrabstwie Surrey osiągnął rekordową wygraną w zakładach angielskiego totalizatora piłkarskiego. Wygrana ta wynosiła 30 tys. funtów, tj. około 68 tys. dolarów. Liddiard będzie musiał jednak podzielić się wygraną z dwoma przyjaciółmi.

Afera przemytnicza w Kanadzie

NOWY JORK PAP. Policja kanadyjska zlikwidowała szajkę przemytników heroiny, którzy przewozili ten narkotyk z Francji do Stanów Zjednoczonych. Skonfiskowano 29 kg czystej heroiny wartości od 25 do 40 milionów dolarów. Przemytnikami okazali się dwaj pracownicy linii lotniczych „Air France” — Roger Loiseleur i Georges Aubert oraz kanadyjski kierownik Roland de Lecolle.

W ramach „tygodnia brytyjskiego” w restauracji „Ra helais” w Caen (Francja) kelnerki w strojach z XVI wieku podawać będą gościom angielskie potrawy.

Na zdjęciu: jedna z kelnerek z prawdziwie elżbietańskim dekoltem.

CAF

K

Uroczyste obchody dwóch historycznych rocznic

Kwiecień pod znakiem „Dni Leninowskich” i XX-lecia układu o przyjaźni z ZSRR

Opracowano już program obchodów dwóch historycznych rocznic, które przypadają w kwietniu br.: 21. IV. — XX-lecie podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Polską i ZSRR oraz 22. IV. — 95 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina. Wspólne obchody tych jubileuszowych rocznic będą miały w br. szczególnie uroczyste i masowy charakter. Zaangażowane zostaną już w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Wspólne posiedzenie sekretariatu KW PZPR i Prez. WRN

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prezydium WRN z sekretariatami KP oraz prezydium PRN poszczególnych powiatów naszego województwa. Tematem posiedzenia było omówienie powiatowych planów alternatywnych.

Ella Fitzgerald i Oscar Peterson w Warszawie

WARSZAWA PAP. 3 kwietnia wystąpi w Warszawie para znakomych artystów: słynna piosenkarka ELLA FITZGERALD i jeden z najlepszych pianistów jazzowych OSCAR PETERSON.

Artystom będą towarzyszyły własne zespoły orkiestrowe.

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU: M/S „ORLA” — z Londynu z drobnicą. S/S „GDYNIA” — z Belgii pod balastem. S/S „SZCZECIN” — z Belgii pod balastem. S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem. M/S „ŚWIETLIK” — z Anglii pod balastem.

- STATKI NA WYJŚCIU: M/S „WILA” — do Dublina z drobnicą. S/S „KIELCE” — do Danii z węglem. S/S „ZIELONA GÓRA” — do Danii z węglem. S/S „KOLNO” — do Danii z węglem.

KOŁO RODZIN MARYNARZY PZM W GDYNI

Z INICJATYWY Rady Zakładowej przy PZM powstało w Gdyni Koło Rodzin Marynarzy PZM. Na zebraniu inauguracyjnym obecnych było ponad 400 osób spośród rodzin marynarzy, zamieszkałych na terenie Trójmiasta. Sekretarz Rady Zakładowej J. WALIGÓRWA poinformowała zebranych o roli i zadaniach Koła Rodzin Marynarzy.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE zmienne, wieczorem kalkowite i chwilami deszcz. Temp. do 7 st. Wiatry wznoszące, południowo-zachodnie.



mentalnych i Mózka „Oświatówka” przygotowała okolicznościowe filmy krótkometrażowe, obrazujące poszczególne dziedziny polskoradzieckiej współpracy. Będą to m. in. reportaże ze stacji przelotowych, o dostawach inwestycyjnych ZSRR dla Polski oraz o montażu polskich zakładów budowlanych w ZSRR. Ponadto tygodnik „Przyjaźń” i Radio Moskwa zorganizują wielki konkurs dla społeczeństwa Polski i ZSRR, poświęcony polskoradzieckiej współpracy. Zakonczenie konkursu — przed kamerami warszawskiej TV. (te)

Po raz drugi „Dzień Metalowca”

PO RAZ DRUGI metalowcy województwa szczebińskiego uroczystie obchodzą swe święto — „Dzień Metalowca”. Z tej okazji w klubie Fabryki Motocykli „Junak” odbyła się uroczysta akademія, na którą

„Wiosna - 65”

Obroty na sumę 7,5 miliarda zł

POZNAŃ PAP. W czwartek, w 5 dniu trwania tegorocznych Wiosennych Targów Krajowych aktywność handlowców bynajmniej nie osłabła. Największy ruch panuje na giełdach. Na giełdzie skórzanej zawarto transakcje za 1 miliard 18 milionów zł. Na odzieżowym sprzedano różnych okryć za 627 milionów zł.

Zakopane już myśli o letcie

ZAKOPANE PAP. W stolicy Tatr rozpoczęto już przygotowania do sezonu letniego. Przede wszystkim zabrano się do zabudowy campingów, które budziły największe zainteresowanie.

Obrady II Plenum GK SD

WARSZAWA PAP. 26 bm. rozpoczęło się w Warszawie II plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Obrady plenum poświęcone są omówieniu zadań Stronnictwa Demokratycznego w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych.

Z „Orbisem” w świat

WARSZAWA PAP. W siedzibie SDP w Warszawie 25 bm. na kolejnym spotkaniu z kierownikami biur podróży, zorganizowanym staraniem Klubu Dziennikarzy Turystycznych, PEP „Orbis” przedstawił swe plany na rok 1965.

Początkowa „Syrinka”

Warszawa - mięsno egzolyczne

WIEŻOWCOM śródmieścia i wielkomięskim ambicjom perferencyjnych osiedli stołecznych przydaje blasku dziwaczna, nieuspółczesna egzotyka. Ot, chociażby — kuźnie i kowale warszawscy. Nic nie zapowiada kresu egzystencji tego zawodu. Koni ma przecież Warszawa ok. 5 tys., z czego na samym Mokotowie — 1200. Jest też cechowych kowali 120. Kują konie, okuwają wozy, wykują... pióra do resorów samochodowych. Jedną z najbardziej znanych „czarnych” kuźni

W Warszawie

jest zakład przy ul. Wielickiej na Mokotowie, z 43-letnią metryką. Wiele jest również kowali-artystów. Ich dziełem są balkony, kraty, ogrodzenia i bramy m. in. na Starym Mieście i Krakowskim Przedmieściu.

W Warszawie

KAZDEGO DNIA w restauracji „Pod Bazylikiem” na starym miejskim rynku można posłuchać muzyki w wykonaniu Hadzi Paszy — nadwornego koncertmistrza pierwszego prezydenta Turcji — Atatürka. Kierownik tutejszej orkiestry pan Trojanowski uzyskał oryginalne nuty z jego zespołu w czasie długiego muzykowania w Smyrnie i Ankarze.

W Warszawie

W Domu Literatów na Krakowskim Przedmieściu, w myśl regulacji „przez żółdek do sławy” lansuje się potrawy przyrządzone według receptury znanych ludzi pióra. Jest tu galusze a'la Csorba, szaszłyk, a'la Sawko i wiele innych domowych specjalów wielkich pisarzy.

W Warszawie

Interesy mieszkańców miasta kolidują z interesami warszawskich drzew. Wtedy zabierają głos dendrologi. Głosny był ich spór z inżynierami miejskimi o pozostawienie przy życiu topoli, rosnącej akurat porożku nowo wytyczonej arterii — Al. Armii Ludowej. Przy przebudowie Al. Sobieskiego trzeba było przyjąć droższy projekt oświetlenia, ponieważ tańszy — zagrażał drzewom.

Na terenie Warszawy działają trzy kluby jeździeckie z 62 końmi, z których korzysta stale ponad 200 osób. Istnieje też kilka prywatnych wędlini. Podobno codziennie zjełazę się — odchodzi z kwitkiem — kilkuset amatorów sportu jeździeckiego.

W Warszawie

WARSZAWIACY miewają różnorodną hobby. Blisko 150 osób hoduje rasowe gołębie, trzymając przeciętnie po 33 paki. Rasowe „fajfki” posiada 2 200 osób. Poluje namiętnie 1 990 mężczyzn i 10 kobiet. Prawo jazdy posiada 3-krotnie więcej warszawiaków, niż jest zarejestrowanych w mieście samochodów i motocykli.

W Warszawie

Mieszkaniec ul. Śniadeckich — Aleksander W., mimo piętego już krzyżyka każdego roku wita pierwszy dzień wiosny kąpielą w Wiśle „aby cały rok był w formie”. W tym roku seans taki oglądali przechoźnie na wysokości marmonckiego stadionu, przy widzeniu sprężającej aurze. Bywało jednak, że przysięc kończył się zapaleniem płuc.

Podpisanie umowy kulturalnej Polska-Włochy

WARSZAWA PAP. 25 bm. odbyły się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozmowy między wiceministrem spraw zagranicznych PRL — Mariąnną NASZKOWSKIM i wiceministrem spraw zagranicznych Włoch — Mario ZAGARI.

Klejonny most

SZEREG doświadczonych z zastosowaniem klejów żywicy syntetycznych przeprowadzono ostatnio w przedsiębiorstwie robót mostowych w Kielcach. Np. kilometryrowe belki strunokotwowe, zlepiane tym klejem wytrzymały normalne obciążenie przewidziane dla belek innych z betonu. Podobno także taka sklejona belka działaniu przyśpieszonej eksploatacji wytrzyma 320 ton. Nie puściła.

125 piosenek na festiwal w Opolu

WARSZAWA PAP. Przygotowania do III Festiwalu Piosenek „Polskiej Wiosny” (17-20 czerwca) są w pełni. W tym celu Komitet festiwalowy, na którego czele stoi przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji Włodzimierz SOBIEŚKI, powołał komisję artystyczną pod przewodnictwem naczelnego redaktora programu III Polskiego Radia — Edwarda FISZERA. Komisja ta dokonała wyboru 125 piosenek, mających znaleźć się w programie imprezy.

„Matka Courage“ w Teatrze Współczesnym

Teatr brechtowski w dramaturgii światowej — to niewątpliwie zjawisko bogate i płodne. Zrodzony na fali ekspresjonizmu, korzystając z inspiracji sztuki Dalekiego Wschodu był też żywiołowym buntem przeciw pustej iluzyjności teatru mieszczańskiego.

Niemniej styl gry aktorskiej w sztukach Brechta zasadniczo przeciwstawia się tradycjom tzw. przeżywania, wcielania się aktora w rolę, żąda wyraźnej granicy pomiędzy aktorem a „demonstrowaną” przezeń postacią.



Scena z aktu II. Katarzyna (Halina Komar-Dobrowolska). Foto: Stefan Cieślak

Daleko od Brechta...

jego rolę, rzecz wymagająca wysockiej kultury i opanowania warsztatu, a często w praktyce naszych teatrów maskująca tylko wewnętrzzną pustkę.

„Matka Courage” powstała niemal dosłownie w przeddzień wybuchu II wojny światowej. Brecht był już wówczas na emigracji i — jak wielu innych pisarzy niemieckich (Tomasz Mann, Hermann Hesse, Stefan Zweig) — nie tylko przeczuwał, ale widział nieuchronność zbliżającej się katastrofy.

Szczecińskie przedstawienie „Matki Courage” stanowi w moim odczuciu wielkie materii pomieszenie. W inscenizacji jest umowne, w reżyserii (ZBIGNIEWA MAK) raczej realistyczne. Część aktorów — zgodnie z założeniami teatru brechtowskiego — demonstruje postaci, część — z Matką Courage (DANIELA KOLASZYŃSKA) na czele — mniej lub bardziej głośno boko przeżywa rolę.

W cieniu tej fatalnej omyłki w obsadzie roli wiodącej toczy się też całe przedstawienie. I znów przypominę tu jedną z najgłębiej przejmujących scen tej sztuki w interpretacji Teatru Żydowskiego: wielkiego

alarmu Katarzyny w ostatnim akcie. Rolę tę odegrała Ruth Kamińska, był to wściekły bunt zdeptanego człowieczeństwa, wspaniały tragiczny protest przeciw zbrodni. W interpretacji HALINY KOMAR-DOBROWOLSKIEJ scena ta zabrzmiała znów raczej żałośliwie. W ogóle — za dużo w tym przedstawieniu sentymentalizmu, stanowiącego obcy, irytujący wtręt w sztukę Brechta.

Dobra scenografia (IRENY SKOCZEŃ) i piękna muzyka (PAUL DESSAU) wzbogaciły przedstawienie, które jest niewątpliwie ambitną pozycją w repertuarze naszych teatrów. Coż, kiedy ostatecznie w sztuce liczą się nie ambicje, ale rezultaty.

FELIKS JORDAN

Co nowego dyrektorze? ZBiD proponuje: budujemy taniej i lepiej

Zakład Badań i Doświadczeń Szezczyńskiego Zjednoczenia Budownictwa spełnia rolę lokalnego ośrodka badawczego, zajmującego się skomplikowanymi zagadnieniami ekonomicznej, konstrukcyjnej i technologicznej Placówka ta mimo prymitywnych na razie warunków pracy (buduje się dla niej obszar nie pomieszczenia przy ul. Ogólskiego) ma już znaczny dorobek naukowy i praktyczny.

O wszystkich podejmowanych przez nas pracach trudno opowiedzieć w kilku zdaniach. Sądę, że Czytelnikom zainteresującym się zagadnieniami tradycyjnego tynku inną wyprawą. Nosi ona nieco specjalistyczną nazwę „PECELUMIAZG”, a składa się z miazgi drzewnej dostarczanej przez papiernię, kleju, wypełniacza i kilku innych składników.

Należy dodać, że w ZBiD zbudowaliśmy także aparaty służące do mechanicznego powlekania ścian naszym preparatem. W ubiegłym roku „otynkowaliśmy” 14 tys. m kw., zaś w tym roku spodziewamy się osiągnąć około 100 tys. m kw. Mariwią nas niestety opory, z którymi przyjmuje się nowinki w przedsiębiorstwach budowlanych.

— Kto jest twórcą wspomnianej wyprawy? — Autorów jest dwóch. Inż. Edward PILICHOWSKI i Józef HAUPFNER. Pomysł został zgłoszony jako projekt racjonalizatorski. Innym ciekawym przedsięwzięciem jest zastosowanie w budownictwie silikonów. Czytelnicy pamiętają zapewne niedawne doniesienia prasowe o udanych próbach utrzymania przez cztery dni przy życiu myszy zamkniętej w pudełku umieszczonym w akwarium. Jedną ze

ścianek pudełka sporządzona była z błonki silikonowej. Silikony przepuszczają tlen, nie przepuszczają wody. W budownictwie badamy zastosowanie silikonów, a konkretnie roztworu ahydrosiliku-NA do pokrywania elewacji w celu uodpornienia tynku przed działaniem czynników atmosferycznych, zwłaszcza wody. Podobne próby czynione są za granicą. W Polsce sprawą tą zajmuje się jedynie szczeciński ZBiD. Ciepłutka warstwa silikonowej emulsji jest doskonałym izolatorem, gwarantuje ponadto zawsze świeży kolor elewacji. Silikonem izolowano przed działaniem czynników atmosferycznych ścianę reklamową kina „Kosmos”, a także doświadczały budynek przy ul. Tama Pomorzańska. Badaniami kieruje inż. Wojciech CHYLIŃSKI i inż. Józef PROSKUROWSKI przy udziale Józefa HAUPFNERA. Wkrótce otrzymamy kilę kilogramów silikonu czeskiego i podejmiemy dalsze próby. Należy się spodziewać, że uzyskane wyniki przekonają inwestorów i wykonawców do tej metody uszlachetniania tynków elewacyjnych.

— Ostatnio zabrałmy się do badania form bateryjnych i badania tolerancji ich żywotności. Mimo rozpowszechnienia tej metody wytworzenia elementów konstrukcyjnych nikt naprawdę nie wie jak długo forma może służyć. Ponadto badamy produkty z form bateryjnych — przede wszystkim pod kątem ich wytrzymałości.

— Z ciekawostek trzeba jeszcze wymienić prace nad zastosowaniem estrygipsów. Wokół gipsu nagromadziło się wiele złej sławy i lekceważenia, a przecież dawni budowni czwie wiele pięknych form i budowli wznosili właśnie przy zastosowaniu gipsu. Naszym hobby jest użycie estrygipsów jako suchych estrygipsów podłogowych. Mają one piękną i trwałą fakturę, a ponadto jeden metr kwadratowy podłogi kosztuje o 100 złotych tańiej od takiej samej powierzchni ułożonej z płytek PCW. Na marginesie warto wspomnieć, że przed paru laty poszukiwano obecnie wykładzin na PCW też nie cieszyła się powodzeniem u użytkowników.

Rozmawiał: ED. WITUSZYŃSKI



GLUSKO, to zagubiona wiosna lasów niewielka osada, leżąca w powiecie Choszczno. Piękne 600-hektarowe jezioro, przepływająca niedaleko Drawa, a także grzybne i pełne zwierzyzny lasy uczyniły z niej swoiste Eldorado, nie ukryte dla większej grupy wczasowiczów i grzybiarzy, bo myśliwych nawet z zagranicy tam nie brakuje. Do Gluska, kursuje obecnie 6 razy dziennie mikrobus PKS ze stacji kolejowej Dobiegniew.

Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów w Szczecinie inż. Józef LEWANDOWSKI od lat rozmyśla nad maksymalną rozbudową tego uroczego zakątka, a także udostępnieniem go ludziom kochającym spokój, las i jeziora. Temu celowi służyć ma plan zagospodarowania osady, nad którym dyskutowano niedawno w Dyrekcji Lasów. Łącznie inwestycje mają wynieść 24,6 mln złotych. W ramach tej sumy wzniesione zostaną Technikum Leśne wraz z urządzeniami towarzyszącymi, 8 klasowa szkoła podsta-

wowa, duży ośrodek zdrowia, dysponujący ambulansem pogotowia ratunkowego, sklep wielobranżowy WZGS z barem i gorącymi daniami, oraz 5 domów dwurodzinnych dla przyszłych pracowników pedagogicznych.

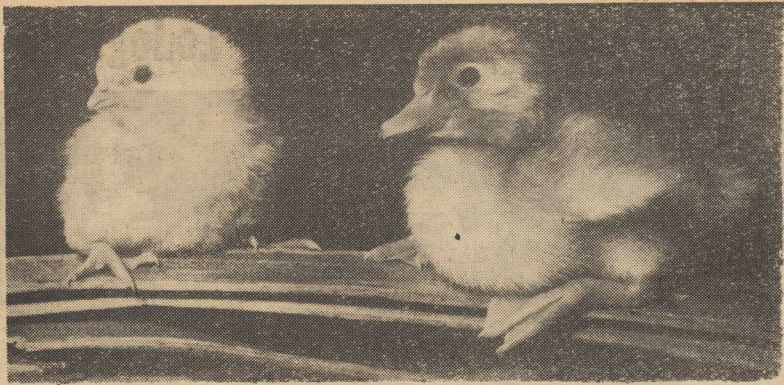
Glusko - wczasowe Eldorado

nych Technikum Leśnego. Ponadto w budowie jest już Dom Leśnika z obszerną salą kawiarnianą (spełniająca również funkcje sali kinowej i teatralnej), czytelnia i biblioteka, przebudowana zostanie także siedziba nadleśnicztwa, w której przez biur administracji, mieszkania nadleśniczego i dwóch

mieszkań służbowych znajduje się także niewielki hotelik komfortem i urządzeniami nie ustępujący standardowi miejskiemu. Będzie on przeznaczony głównie dla osób służbowo-ciwiedzących nadleśnictwo, a także dla gości zagranicznych, bawiących na polowaniach.

Ponadto Ludowe Zespoły Sportowe zobowiązały się zago spodarować brzeg jeziora Osrowieckiego, budując tam plażę i przystań kajakową. Oczywiście wszystkie te przedsięwzięcia wymagają czasu. Realizacja ich trwać będzie kilka lat choć — co trzeba tu podkreślić — większość prac zostanie wykonana siłami przedsiębiorstwa budowlanego Okręgowego Zarządu Lasów. Niemniej jednak istnieją możliwości wcześniejszego zagospodarowania tej uroczszej miejscowości. Zarząd Lasów z przyjemnością pomoże zlokalizować w Glusku osiedla domków kampingowych, pól namiotowych, a także poprzez miejscową administrację leśną ułatwi uzyskanie prywatnych kwater. (wit)

Kuglinowie
Zofia i Stanisław Kuglinowie przybyli do Swinoujścia już w roku 1945. Byli pierwszymi polskimi plastykami na tym terenie, a Stanisław Kuglin pełnił równocześnie funkcję przewodniczącego komisji kultury przy Powiatowej Radzie Narodowej. Obecnie prowadzą w Swinoujściu pracownię artystyczną przy Zasadniczej Szkole Zawodowej oraz ogniska plastyczne przy innych szkołach. Wielu z ich uczniów otrzymało już za swe prace nagrody na międzynarodowych wystawach prac plastycznych młodzieży, m. in. w Berlinie. Również Kuglinowie swoje prace artystyczne pokazywali za granicą.
Na zdjęciu: Stanisław Kuglin w pracowni snycerskiej przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Swinoujściu.



Króliki jako siła robocza

Walka z chwastami na plantacjach pomidorów jest niezmiernie pracochłonna. Trudno jest stosować środki chemiczne, gdyż mogą one wpływać ujemnie na smak pomidorów, hamować ich rozwój i teple owady zapylające kwiaty pomidora. W Holandii do odchwaszczania plantacji pomidorów zaprzęgnięto... po prostu króliki. Okazuje się, że nie ła komi się one ani na łodygi, ani na liście, ani na nie dojrzałe owoce pomidorów. „Króliczą siłą roboczą” na leży usunąć jednak z plantacji, gdy pomidory zaczęły dojrzewać.

kilkanaście sztuk jeleni-byków. Zwierzęta te przeszły się po województwie, a niektóre trafiły w okolice Kozienic i tam pozostały. (aj)

Tej zimy mieszkańcy południowego Maroka po raz pierwszy w życiu ujrzeni śnieg, który przez kilka godzin pokrywał palmy i dachy glinianych chat. Tegoroczny zbiór daktyli, podstawowego obrotowego pożywienia Marokańczyków w tych okolicach, został w części zniszczony. (jr)

Fabryki owadów?

Samica bielinka kapustnika żarłocznego szkodnika naszych pól — składa przeciętnie 200 jaj. Bielinek daje w Polsce 2 pokolenia rocznie, a więc potomstwo jednej samicy w drugim pokoleniu osiągnie liczbę 20 tys. Nietrudno obliczyć, że gdyby wszystkie owady przeżyły do następnego lata — to na polach kapusty znalazłoby się 200 000 000 gąsienic — potomków 1 samicy. Bielinek nie jest zresztą przykładem rekordowo podnego owada.

Straty powodowane przez szkodników roślin oblicza się w Polsce przeciętnie na 15—20 proc. plonów. Wartość zniszczonej w ten sposób produkcji rolnej waha się od 12 do 20 mld zł. Rocznie wydaje się u nas na ochronę roślin blisko 2 mld zł, ale samo zwalczanie zarazy ziemniaczanej umożliwia co roku uzyskanie dodatkowej produkcji ziemniaków wartości ok. 9,5 mld zł.

Niestety chemiczne środki owadobójcze niszczą bez wybo-

ru i naszych wrogów i sprzymierzeńców. Stosowanie chemikaliów nie może być ani środkiem wyłącznym, ani głównym — nie jest też to jedynie skutecznego zabiegu chroniącego rośliny.

Ochrona roślin posługiwane się musi metodą kompleksowego zwalczania szkodników. Ostatnio coraz większą uwagę zwraca się właśnie na tzw. bio preparaty zawierające żywy składnik. Mogą nim być bakterie, wirusy, grzyby, a także ja- ja owadzie porażone przez owad kruszynka (pasażerka jaj owadzi).

W Polsce w walce biologicznej pewną rolę zaczyna odgrywać właśnie kruszynek oraz chorobotwórcza bakteria *Bacillus thuringiensis*.

Coraz wyraźniejsza jest potrzeba zakładania „fabryk owadów” — zakładów zwanych insektariumami, w których hodowa no by pożytecznego kruszynka. W „fabrykach” takich hodowano by owada zwanego skośnik zbożowiaczek, ożywiającego się ziarnem jęczmienia. Samica skośnika składa ok. 400 jaj, na nich hodować można kruszynka. Właśnie jaja skośnika porażone przez kruszynka należało by umieszczać w lasach, sadach i warzywniakach. Wylatujące z porażonych jaj kruszynki atakowałyby jaja szkodników. Dwie osoby obsługujące takie insektarium mogą w ciągu 3 miesięcy wyprodukować ok. 100 mln jaj porażonych przez kruszynka. Wystarczyłoby to na zabezpieczenie 50 tys. drzew owocowych.

W tym roku w Nowym Sączu planowane jest utworzenie przy PRN stacji hodowli kruszynki. Zaopatrywałaby ona wybitnie sadowniczy powiat nowosądecki.

Z nadejściem wiosny wracają do „rodzinnych stron” ptaki spędzające zimę w ciepłych rejonach. Zaobserwować można już powrót bąków, piatków zamieszkujących bagniska i szuwały nad stawami. Ptak ten wydaje charakterystyczny donośny głos (stad nazwa). U ptaków tych obserwuemy ponadto rzadki przy-padek mimikry ruchowej.

W rodzinne strony

Otóż, przestraszony wyściga ptakowo szuje i dziob, co wrz z ochronnym upierzeniem czyni go trudno dostrzegalnym wśród trzcin.

CAF—fot. Staszyszyn



Zamiast ratunku

Pewien mieszkaniec wsi Rzeczpol, w woj. rzeszowskim niespodziewanie zastał w stodole dziką. Niewiele myśląc chwycił widły i zabił zwierzę. Potem dopiero okazało się, że dzik miał pszczyk obciążony dudem z wywku. Nie mogąc się odzwiać, przyszedł do wsi spodziewając się chyba ratunku u ludzi.

Zawiódł się srodze. Niemniej, krewki gospodarz zapłacił surową karę, bowiem zabił dziką w czasie ochronnym. (al)

Porzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (34)

Jak wynikało z omówionych poprzednio instrukcji, ewakuacja nie dotyczyła wyłącznie ludności. Objęto ją również potencjał gospodarczy, a więc urządzenia fabryk, warsztatów, magazynów, zakłady użyteczności publicznej oraz urzędy i instytucje. Ewakuacja miała się rozpocząć na umówiony sygnał. Ten jednak dawano dopiero w ostatnim momencie. Wcześniej, po cichu by nie pogłębić paniki, zarządzano stan tzw. wyzezwiania (In Erwartung) czyli alarmowy.

W czasie tego właśnie pogotowia rozpoczęto w Szczecinie wywożenie majątku państwowego, zapasów i rezerw niepotrzebnych dla obrony twierdzy oraz osób niezatrudnionych lub matek z dziećmi i starcami. Wywieziono np. maszyn fabryk nadodrzańskich, których produkcja nie związana

była z planami zabezpieczenia warunków życia w twierdzy Szczecin. Dotyczyło to przede wszystkim tych dziedzin, które Niemcy określali jako „lebenswichtige”, w tym czasie też Schwede — Coburg kazał zgromadzić w Szczecinie wielkie zapasy żywności, z których mieli korzystać mieszkańcy twierdzy.

Później, gdy ogłoszono pierwszy etap ewakuacji, rozszerzano jej zakres na coraz to inne obiekty. W tym etapie przygotowywano również do zniszczenia te urządzenia, co do których wiadomo było, że nie będzie można ich wywieźć. W stosunku do ludności przedsiębrano coraz ostrzejsze środki, zmuszające ją nawet do przymusowego opuszczenia swego dotychczasowego miejsca pobytu i zamieszkania.

Sygnali alarmowe pod postacią wycia syren lub bicia w dzwony odzywały się w następnym etapie ewakuacji, kiedy to już usuwano z miasta wszystkich jej mieszkańców. Policja i żandarmeria przesuwały wszystkie zabudowania miejskie celem stwierdzenia, czy nie ma w nich osób, które chciałyby się ukryć przed obowiązkiem ewakuacji.

Plany ewakuacji opracowane były przy założeniu, że linie obronne zaprojektowano w planie „Nebelungsstellung”, będącym stanowić „nie zdobyte punkty oporu” w razie nacieru wojsk radzieckich, a wojska niemieckie będąc „planowo” wycofywać w kierunku zachodnim. I tu właśnie przeczła planów zawodziła. Prawidłowość ruchów ewakuacyjnych spłatały nagle i nie przewidziane uderzenia wojsk radzieckich i polskich w kierunku głów

nego pasa, w którym odbywała się „wielka ucieczka”. Pasmem tym było wybrzeże Bałtyku, wzdłuż którego przebiegały również główne arterie komunikacyjne w kierunku Szczecina. Ponadto okazało się, że ich punktem neprawidłowym było przerwanie przez Odrę nagłe nagromadzone, a przekraczających zaplanowane ilości mas niecierpiącej ludności i rozbitych wojsk. O ogromie tych ruchów niech świadczy przykład jednego tylko dnia, 19 lutego, kiedy na trasie Słupsk — Starogard znajdowało się około 100 pociągów z 100.000 uciekinierami. Koło Szczecina istniały zasadniczo cztery wielkie mosty drogowe i równoległe do nich mosty kolejowe. Oprócz tego istniała opisana już promowa przeprawa między Świętą a Policami, którą nie można była przewieźć więcej jak 300 pojazdów w ciągu doby. Ogromne zmasowanie rzesz uciekinierów i ewakuowanych na dworcach szczecińskich, stonogowych centrum komunikacji kolejowej, było dodatkową przeszkodą w sprawnym opróżnieniu terenów na wschód od miasta.

Początek ewakuacji miasta Szczecina w jego prawobrzeżnej części określiliśmy już wyżej, mniej więcej, na drugą połowę lutego 1945 r. W poleceniach ewakuacyjnych, wydawanych przez pełnomocnika gauleitera dla spraw przekwaterowania i zwisanych z tym specjalnych zadań, znajdujemy pod datą 14 lutego no raz pierwszy rozkazy, co do ewakuacji wielkiej Szczecina. Należy zaznaczyć, że dotyczyły one już i lewobrzeżnej części miasta, gdyż nie ma w treści tego polecenia odpowiedniego rozgraniczenia.

(C. d. n.)

Inauguracja sezonu w Lasku

Ligowcy w komplecie na starcie 2 kolejki

DRUGA KOLEJKA wiosennej rundy spotkań drużyn piłkarskiej ekstraklasy, z których część odbydzie się już jutro, znów eksytuje sympatyków futbolu. Nic dziwnego — zanoszą się bowiem na kilka „pojedynków sezonu,” oraz pewne przesunięcia w tabeli.

GWARDIA — ŚLĄSK. Warszawiacy zebrali świetne recenzje za mecz z Górnikami, Śląsk natomiast wypadł nienadzwyczajnie ulegając na własnym boisku Szombierkom 1:4. Zdecydowanym faworytem jest Gwardia.

Oleksy, Pudłowski, Pyka, Szaryński (Płok, Kleszczyński). Nie musimy chyba dodawać, iż sympatycy klubu gwardyjskiego liczą na pierwsze punkty w II rundzie.

MAREK SZYM CZYK

LKS — RUCH. Bardzo interesujące spotkanie. Oba zespoły „uciekają” ze strefy spadkowej. W wypadku zwycięstwa łodzianie odzyskają chyba przy domku „Rycerzy wiosny”.

ODRA — POLONIA. Opolańskie są bez ataku, Polonia natomiast po wyeliminowaniu SC Karl Marx-Stadt czuje się zapewne na siłach aby walczyć w Opolu nie tylko o remis.

STAL — LEGIA. Stal na własnym boisku może być groźna, lecz faworytem są wojskowi.

SZOMBIERKI — UNIA. Teoretycznie zwycięstwo górników z Bytomia nie podlega dyskusji.

ZAGŁĘBIE — POGOŃ. Sosnowiczanie po niedzielnym „prześlawnym lanu” w Warszawie będą starali się zrehablitować na własnym boisku. Z drugiej strony forma zachęca do stronowania przez portowców nie rokując szczeniakiom żadnych nadziei. Pozostaje tylko wierzyć w zagłębiowski „kompleks Pogoni”...

ZAWISZA — GÓRNIK. Bombardeiry z Zabrza na pewno nie dadzą się zaskoczyć nad Brdą.

RÓWNIĘZ II LIGA rozegra pełną kolejną rundę. Bardzo uroczysto zapowiada się otwarcie tegorocznego sezonu w Lasku Arkońskim, gdzie gospodarze podejmują (pocz. godz. 15) Górnik Wałbrzych. Arkoniam wystąpi w tym spotkaniu w następującym składzie: Putkowski (Steier), Krzyżanowski, Nowak, Rodziewicz, Gogacz, Karaśński (Garczarek), Jerominet,

Mistrzostwa okręgu najsilniejszych

27 i 28 bm. odbędą się w Pyrzycach mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów. Zgłoszono do nich rekordową liczbę — 107 zawodników (najwięcej zgłosił Pionier — 18 i LZS Pomorze — 17).

Pływackie mistrzostwa Arkonii

JUTRO z udziałem ok. 100 zawodników rozegrane zostaną na basenie WDS mistrzostwa Arkonii w pływaniu.

Arkoniam wznawia masowe imprezy p. n. „Soboty pływackie”. Pierwsza zorganizowana zostanie już w kwietniu na pływalni WDS. (ms)

Polscy pingpongiści na mistrzostwach świata

BELGRAD w Lublianie odbyło się losowanie turnieju drużynowego mistrzostw świata w tenisie stołowym, które odbędą się w tym mieście w dniach 15—25 kwietnia br.

Do turnieju zespołów męskich o Puchar Swaythlinga zgłosiło się 43 zespołów, które podzielono na 12 grup eliminacyjnych. Polskie pingpongiści walczyć będą w szóstej grupie z zespołami KRL-D, Wali i Kambodży.

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsce w grupach eliminacyjnych, zakwalifikują się do półfinałów (dwa półfinały po 6 drużyn). W finale spotkają się zwycięzcy półfinałów, a w meczu o 3 miejsce zmierzą się zespoły, które zajęły w półfinałach drugie miejsca.

W turnieju kobiecym o Puchar Corbillona wystąpią 33 zespoły. Eliminacje toczyć się będą w 8 grupach. Reprezentantki Polski wylosowały siódmą grupę, w której ich przeciwniczkami będą pingpongistki: Jugostawii, Grecji i Danii. I tu tylko zwycięzcy grup kwalifikują się do półfinałów.

Śladami Calmat...

Pokazy na Lodogryfie



Plenum WKKFiT

DZIŚ PRZED POŁUDNIEM obradowało Plenum WKKFiT. Tematem obrad była informacja o realizacji zadań w zakresie k. f. i turystyki w roku ubiegłym. Do spraw poruszonych na Plenum jeszcze powrócimy.

Przed walnym zjazdem PZLA

Szydło z worka

GDYBY TELEWIZJA zechciała przeprowadzić bezpośrednią transmisję z przebiegu niedzielnego walnego zjazdu PZLA, byłaby to niewątpliwie najciekawsza audycja sportowa dnia. Przyrzucmy na to się zapowiadamy. O ogromnej uwadze, przywiązywanej do sejmiku lekkoatletycznego świadczą m. in. przesunięte terminy zjazdów innych związków. Cała uwaga skupia się zatem na spotkaniu na Foksal.

CZEMU TO PRZYPISAĆ? Znamiennym i precedensowym w polskim sporcie wydarzeniem i wypowiedziom, świadkami których jesteśmy od kilku tygodni. Dla bardziej wtajemniczonych nietrudne do zrzeczyfrowania były kilkakrotne spotkania grupy trenersko-szkoleniowej, których końcowy efekt, jak wynikało z relacji ze zjazdów okręgowych zamknął się w zdecydowanym ataku właśnie trenerów na miejsca w zarządach okręgowych.

Ważny napotkał w kilka dni później na liczne repliki w prasie centralnej, nie zmienia to jednak zapewne faktu, że temat ten będzie głównym zagadnieniem niedzielnej dyskusji.

Podkreślam precedensowe znaczenie trenerskich też dla polskiego ruchu sportowego. Jeśli je połączymy z tendencją do decentralizacji szkolenia (słuszną) i zamiarami usamodzielnienia (osobowość prawna) wojewódzkich ogniw związkowych, dość jasno rysować się zaczyna przyszłość sportu w naszym kraju — zmierzają do znanych skądinąd form administrowania w miejsce poszczególnego działania. Bo co byśmy nie chcieli powiedzieć, wyraźne dążenia do jednolitości działań trenerów w lekkoatletyce i inne jeszcze objawy, noszą ten charakter. Przy okazji wyborów władz wyszło prawdziwie szydło z worka — konkluzja tego działania zamyka się bowiem chyba w twierdzeniu: usunąć tych, którzy nam, kwalifikowanym szkoleniowcom, zadają od czasu do czasu kłopotliwe zazwyczaj pytanie — dlaczego nie jest tak dobrze, jak powinno być?

CIĘKAWY ZATEM BEDZIE TO ZJAZD. Tym bardziej, że właśnie związek lekkoatletyczny potrafił, jako jedyny w kraju, obronić wobec zakusów PKOl, swoje prawo do decydowania o szkoleniu wychowawców, że jest bezspornie jednym z największych związków sportowych w Polsce, że właśnie nie gdzie indziej, a w nim dochodzi do kontrwersji o precedensowym, na-

szym zdaniem, znaczeniu ogólnym. Zwłaszcza wobec smutnego, o zasięgu ogólnokrajowym zjawiska raptownego kurczenia się szeregów działaczy społecznych. Nie trzeba się chyba temu dziwić w kontekście wystąpień i działania już choćby tylko trenerskich grup lekkoatletycznych. Aby zresztą nie było nieporozumień wyjaśnić trzeba, że grupy te nie obejmują swym zasięgiem wszystkich trenerów, tylko ich pewną, najbardziej agresywną część. Do tego tematu zresztą wrócimy jeszcze po zjeździe.

TADEUSZ KARWACKI

Turniej-gigant SZS i „Kuriera” na finiszu

Spotkania finałowe kończą koszykarską batalię

TO BYŁ ISTNY MARATON. 81 zespołów i ponad 800 zawodników walczyło o prawo startu w finałach koszykarskiego turnieju organizowanego dla młodzieży szkolnej przez SZS i „Kuriera”.

PODCZAS tej wielkiej batalii, rozgrywanej systemem pucharowym, wyłonieni zostali już zwycięzcy w kilku grupach, a ostatnie walki finałowe rozegrane zostaną 4 kwietnia o godz. 17 w hali sportowej. Zmierzą się w nich: Lic. Ogólnokształcące nr 2 z Lic. Ogólnokształcącym nr 6 (grupa

szkół średnich, chłopcy) oraz szkoła nr 45 — szkoła nr 1 (grupa szkół podst. dziewczęta). A oto zwycięzcy w pozostałych grupach:

Szkoły średnie (dziewczęta) — TECHNIKUM GOSPODARCZE przed Technikum Ekonomicznym.

Szkoły podst. (chłopcy): SZK. NR 45 przed szk. nr 66. Zas. Szkoły Zawodowe: — ZAS. SZK. BUDOWY OKRĘTÓW, przed Zakładem Dost. Rzemiosła.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE TURNIEJU odbędzie się 6 kwietnia o godz. 17.30 w sali kina Pałacu Młodzieży. (ms)

Sobotnie imprezy sportowe

Godz. 15.30 — stadion przy ul. Chopina — mecz o mistrzostwo III ligi CZARNI — POGOŃ Barlinek.

Godz. 16 — stadion Pogoni — mecz o mistrzostwo III ligi POGON Ib — FLOTA Swinoujście.

Godz. 16.30 — stadion w Lasku — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi juniorów ARKONIA — PIONIER.

Godz. 16.30 — hala sportowa przy ul. Mickiewicza — piłkarski TURNIEJ HALOWY TRAMPKARZY o mistrzostwo m. Szczecina.

Dyskwalifikacja J. Sidorowicza

JAK SIĘ DOWIADUJEMY KS Pogoń za niesportowo tryb życia, oraz nie wywiązywanie się z obowiązków zawodnika, ukarał — na wniosek kier. sekcji bokserskiej — Jerzego Sidorowicza 2-letnią dyskwalifikacją (od 22 bm.).

Czytelnicy i Telewidzowie wybierają spikerów TV

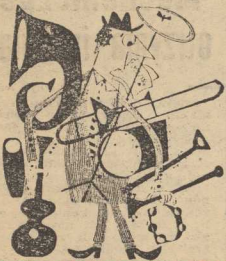
W CZORAJ w studio TV przy Al. Armii Czerwonej odbyły się próby kamerowe kandydatów na spikerów szcześcińskiego ośrodka telewizyjnego...

Jednocześnie w niedzielę 28 marca o godz. 12.27 TV - Szczecin zaprezentuje kandydatów w specjalnym programie...

(Dyl)

Spotkanie z prezesem „Czytelnika”

W KSIĘGARNI Klubowej przy pl. Lotników odbyło się wczoraj zebranie Klubu Bibliofilów...



WIOSNA ORKIESTR 1965

Zespół „Cafe-Club”

KIEROWNIK ZESPOŁU: Aleksander Bartyk...

SKŁAD ZESPOŁU: Aleksander Bartyk - kontrabas, Karol Pietrzak - fortepian...

GRUPA KONKURSOWA: zespół występujący w grupie zespołów uprawiających muzykę taneczno-rozrywkową („A”).



PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW

W DZIS w gmachu WRN odbyła się narada przewodniczących Powiatowych Komitetów Frontu Jedności Narodu...

„DRZWI OTWARTE” W TEATRACH SZCZECIŃSKICH

JUTRO obchodzić będziemy Światowy Dzień Teatru. W związku z tym teatry szcześcińskie i operetka organizują w sobotę „Dzień otwar

Kronika dnia

tych drzwi”. Wszyscy sympatycy i wielbiciele sztuki aktorskiej będą mogli wejść za kulisy i poznać się z urzędnikami technicznymi teatru.

SPOTKANIE W TPPR

W CZORAJ w Klubie TPPR odbyło się spotkanie młodzieży szkół średnich z dr. Bogusławem Różyckim, pracownikiem naukowym Wyzszej Szkoły Rolniczej.

„PLECIUGA” ZAPRASZA

PANSTWOWY Teatr Lalek „Pleciuga” organizuje jutro o godz. 11.00 przedstawienie sztuki Z. Kopalik pt. „Czarodziejski benben”.

ZJAZD SFOS

W SOBOTĘ w sali konferencyjnej Prez. WRN odbędzie się IX Wojewódzki Zjazd Delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i S-liczy. Zjazd poświęcony będzie ocenie działalności SFOS w okresie ostatnich 5 lat.



Społeczni kontrolerzy w pogoni za kioskami...

SZCZECIŃSCY, społeczni kontrolerzy nie ustają w pracy. Podejmują wciąż nową tematykę kontroli. Ostatnio np. własnie z inicjatywy kontrolerów, do których dotarły skargi kupujących, przeprowadzono pierwsze inspekcje kiosków „Ruchu”.

Na pierwszy ogień poszły 12 kiosków. Jak nas poinformował kierujący pracą kontrolerów społecznych insp. ST. KAZIMIERCZAK, w stosunku do trzech kiosków prósetę się potwierdziły. W kiosku nr 106 na Dworcu Głównym kontrolerzy znaleźli pod ladą papierosy „Wrocławskie” a pod lóżkiem (I) 3 660 szt. papierosów „Car men”.

W kiosku nr 6 obok „Kosmosu” odmówiono sprzedaży „Giewontów”. Kontrolerzy znaleźli jednak ukryte 84 paczki tego gatunku papierosów.

— Czy są „Giewonty” — zapytali kontrolerzy podchodząc do kiosku nr 61 przy pl. Zwycięstwa. — Nie ma — odpowiedziała spokojnie kioskarka, a w momencie kiedy kontrolerzy przedstawili upoważnienie do przeprowadzenia inspekcji, pani ta porwała torbę z 47 paczkami „Giewontów” i zaczęła uciekać. Ucieczka się jednak nie udała i protokol został spisany.

WSZYSTKIM SPRZEDAWCOM raz jeszcze przypominaemy, że odmawianie sprzedaży i ukrywanie towaru przed nabywcą, zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 13. VII. 1957 r. o zwalczaniu spekulacji, kwalifikuje sprawę na drogę sądową. Niech o tym pamiętają również kioskarze, tym bardziej, że kioski będą jeszcze kontrolowane. Zbyt dużo jest bowiem skarg na odmawianie sprzedaży atrakcyjnych pism bądź przykrywaniu tzw. sprzedaży wiażanej. (a2)

Konkurs plastyczny dla młodzieży

W DOMU Kultury Kolejarskiej od będzie w sobotę, o godz. 14 konkurs plastyczny dla młodzieży pt. „Praca jednego popołudnia” (z nagrodami), w czasie którego przygrawą będą orkiestry młodzieżowe.

Co spółdzielczość buduje?

Choć rokrocznie oddajemy do użytku tysiące izb mieszkalnych, nie można powiedzieć, abyśmy mieli mieszkań pod dostatkiem. Czytelników naszych zapewne zainteresują plany szcześcińskich spółdzielni mieszkaniowych na rok 1965.

Plan nasz zakłada oddanie do użytku 844 mieszkań o 1644 izbach mieszkalnych. Na ukończeniu jest już osiedle przy ul. Mieszka I, które buduje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólny Dom”.

Następnym planem budowy jest ul. Czorszyńska, przy której powstają 3 budynki o 5 kondygnacjach. Staramy się budować także poza Szczecinem. Przewidywamy obecnie wywrządzanie jeszcze w skromnych rozmiarach budownictwo spółdzielcze w Starogardzie. W roku bieżącym przekazujemy tam 1 budynek. W najbliższej 5-letniej perspektywie planujemy wybudować 5 latce rozwojowe spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe w Swińoujściu.

— Jak przedstawia się program spółdzielczego budownictwa na lata 1965—1967? — Będziemy prowadzić dalszą zabudowę ul. Roosevelta, Powstanie tam 5 budynków 11-kondygnacyjnych o 481 mieszkaniach (1 133 izb). Na osiedlu Odrowąża i przy ul. Reduty Ordona powstania 4 budynki z serii „wysokich”. Chciałbym podkreślić, że plany te nie

wyczerpują naszych możliwości. Prawdopodobnie w trakcie realizacji plany zostaną rozszerzone, po dobie jak było w bieżącej 5-letniej. Wytyczne planu na lata 1961—1964 zakładały wybudowanie 1 461 mieszkań o powierzchni 73,5 tys. m kw., tymczasem wybudowaliśmy 1 911 mieszkań o pow. 89,3 tys. m kw. Jeśli dołożymy do tego 844 mieszkania o pow. 23,3 tys. m kw., które wybudujemy w 1965 r., to w sumie otrzymamy 2 755 mieszkań o łącznej powierzchni 111,3 tys. m kw. Nadwyżka wynosi 1 294 mieszkania.

— Dzięki czemu osiągnęliśmy te wyniki? — Dzięki realizacji planów otrzymaliśmy dodatkowe kredyty, ale podstawowym elementem było oszczędzanie kosztów budowy, uzyskana jednak nie kosztem standardu wyposażenia mieszkań.

Notowała: A. Tyn

Z sali sądowej

„Daj pan dwa złote!...”

6 GRUDNIA ub. roku Władysław Z. wybrał się do kina „Ituniki”. W pobliżu kina został zacepiony przez kilku młodych ludzi, którzy kategorycznie zażądali „podarunku” w postaci dwóch albo pięciu złotych. Dla świętego spokoju Władysław Z. dał im dwa złote. Wiedząc jednak tak dosłowne spełnienie żądania nie usatysfakcjonowało w pełni opryszków, ponieważ Władysław Z. otrzymał w podzięce silny cios w twarz, a gdy przyszedł nieco do siebie, stwierdził, że w cza sie zamieszania zginęło mu z kieszeni 150 zł.

Final tego zajścia rozegrał się przed Sądem Powiatowym, który wymierzył jego sprawcom kary proporcjonalne do „zasług”. Główni „bohaterowie” — 19-letni MARIAN BAHRYNOWSKI i 18-letni KRZYSZTOF DOŁĘGA skazani zostali na kary po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, po tysiącu zł grzywny i po 3 lata utraty praw obywatelskich. Trzeci uczestnik napadu — 19-letni ROMAN BOJANOWSKI — otrzymał karę 1 roku więzienia w zawieszaniu na 5 lat, w którym to czasie będzie pozostawał pod dozorem kuratora sądowego. (ed)